

Z Pacyfiku na Atlantyk – EKT Gdynia

Już od Valparaiso wiał nam w mordę wiatr,
Twarze nam paliło słońce, żarła sól,
Więc w cieśniny Patagonii poszedł jacht,
Nie widziałem nigdy tak surowych gór

Z Pacyfiku na Atlantyk wiódł nasz kurs,
Przez wyjące Pięćdziesiątki, tęgi sztorm,
Na Pasażu Drake'a nocą straszył lód,
Lewą burtą mijaliśmy Horn,
Lewą burtą mijaliśmy Horn

Ponad nami pas Oriona pełen gwiazd,
Krzyż Południa nam wskazywał dobry kurs,
Na wyścigi wieloryby wyzywały nas,
Tak to trwało, aż do Ameryki wód

Z Pacyfiku na Atlantyk wiódł nasz kurs,
Przez wyjące Pięćdziesiątki, tęgi sztorm,
Na Pasażu Drake'a nocą straszył lód,
Lewą burtą mijaliśmy Horn,
Lewą burtą mijaliśmy Horn

Z siedmiu żagli został tylko mały strzęp,
Połamane nogi i rozbite łby,
Po to, by na własnym grzbiecie poznać te
Everestu oceanów wściekłe kły

Z Pacyfiku na Atlantyk wiódł nasz kurs,
Przez wyjące Pięćdziesiątki, tęgi sztorm,
Na Pasażu Drake'a nocą straszył lód,
Lewą burtą mijaliśmy Horn,
Lewą burtą mijaliśmy Horn

Całym sobą dziś zaświadczyć mogę wam
Wszystkim, co przeżyłem i widziałem, że
Nieskończenie mądry jest nasz Stwórca Pan,

Swoje dzieło dał obejrzeć również mnie

Z Pacyfiku na Atlantyk wiódł nasz kurs,
Przez wyjące Pięćdziesiątki, tęgi sztorm,
Na Pasażu Drake'a nocą straszył lód,
Lewą burtą mijaliśmy Horn,
Lewą burtą mijaliśmy Horn
Lewą burtą mijaliśmy Horn,
Lewą burtą mijaliśmy Horn



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych